

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/79066,Liga-Walki-Mlodych-z-Komunizmem.html>



Kościół św. Barbary w Przeworsku. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Liga Walki Młodych z Komunizmem

Autor: BOGUSŁAW WÓJCIK 23.02.2021

W pierwszej powojennej dekadzie funkcjonariusze UB, a następnie sędziowie wojskowi z Polski południowo-wschodniej, tylko w jednym przypadku uznali za konspiracyjną i niebezpieczną dla ustroju państwa organizację młodzieżową założoną przez same dziewczęta.

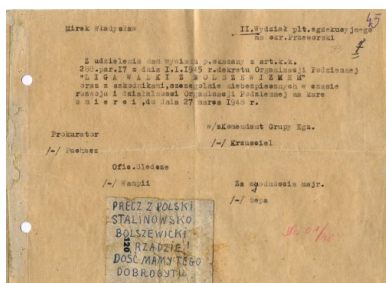
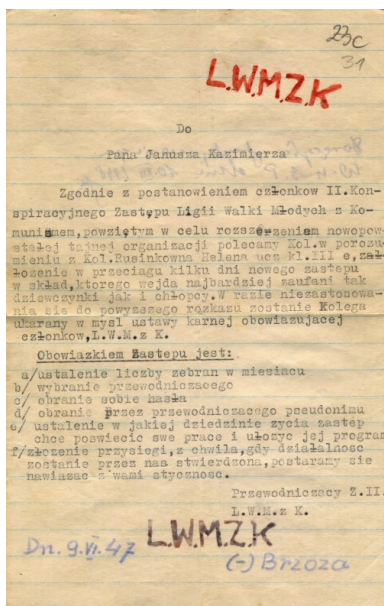
Organizacją tą była Liga Walki Młodych z Komunizmem (LWMzK) utworzona w marcu 1947 r. przez uczennice Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły w Przeworsku. W okresie stalinowskich represji nie

określano liczby osób, zakresu programowego czy formy działalności organizacji uznawanych za konspiracyjne i nielegalne. Każda wolna myśl obywateli, niezależnie od ich wieku, wyrażana ustnie lub zapisana, stanowiła już bowiem świadectwo niezależności i sprzeciwu wobec reżimu komunistycznego.

W obronie młodzieży

Jedną z okoliczności mających bezpośredni wpływ na powstanie LWMzK było ograniczenie przez rządzących w Polsce działalności stowarzyszeń religijnych, w tym wpływowej i popularnej wśród młodzieży Sodalicii Mariańskiej. W odpowiedzi na te restrykcje, po rozmowie z katechetą ks. Mieczysławem Ryszem, lokalnym działaczem Stronnictwa Narodowego ps. „Kazimierz Wielki”, Teresa Szkoda wraz z koleżankami szkolnymi podjęły decyzję o powołaniu nowej organizacji. W marcu 1947 r. na cmentarzu w Przeworsku spotkały się Teresa Szkoda ps. „Szarotka”, Czesława Tomczyszyn ps. „Róża”, Zofia Ubieszńska ps. „Chryzantema”, Izabela Rysz ps. „Konwalia” i Helena Rusinek ps. „Brzoza”, którą wybrano komendantką organizacji. Ustaliły one, że celem ich działań będzie ochrona młodzieży przed indoktrynacją komunistyczną oraz walka propagandowa z ustrojem. W praktyce ich działalność miała polegać na odciąganiu koleżanek i kolegów od angażowania się w działalność ZWM, a następnie ZMP, werbowaniu nowych członków, wygłaszaniu referatów, rozrzucaniu ulotek oraz wysyłaniu listów z pogrózkami. Dwa miesiące później na kolejnym zebraniu młode konspiratorki ustaliły nazwę swojej organizacji i złożyły przysięgę:

„Mamy zdecydowaną chęć stanąć w szeregach Ligi Walki Młodych z Komunizmem i z całą świadomością swych obowiązków, dobrowolnie podejmujemy się pracy konspiracyjnej dla dobra Ojczyzny, a za świadka naszych dobrych chęci stawiamy Pana Boga”.



List do Władysława Mirka (AIPN)

Aresztowania i wyroki

W wakacje 1948 r. organizacja przestała funkcjonować, ponieważ niektóre z dziewcząt należących do LWMzK po ukończeniu szkoły wyjechały z Przeworska. Do tego momentu zdążyły jednak jeszcze trzykrotnie spotkać się na cmentarzu i wygłosić przygotowane referaty, opracować instrukcję organizacyjną, zwerbować do organizacji Barbarę Żbijewską i jej kolegę z Poznania Radosława Grupkę oraz przesłać listy do kolegów ze szkoły.

Jedną z okoliczności mających bezpośredni wpływ na powstanie LWMzK było ograniczenie przez rządzących w Polsce działalności stowarzyszeń religijnych, w tym wpływowej i popularnej wśród młodzieży Sodalicji Mariańskiej.

Na ślad tej działalności funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie naprowadziło doniesienie informatora ps. „Przenikliwy”, który we wrześniu 1948 r. przekazał, że podsłuchał rozmowę dwóch uczennic gimnazjum w Przeworsku na temat działającej na terenie gimnazjum organizacji. Pierwszą osobą, do której dotarli funkcjonariusze UB, była Zofia Ubieszńska. Do końca grudnia 1948 r. aresztowano pozostałe dziewczęta związane z LWMzK. W aresztach śledczych, podobnie jak inni młodzi ludzie podejrzewani o nielegalną działalność, przechodziły one gehennę. Jak relacjonowała Teresa Szkoda była wówczas bita, kopana, ciągnięta za warkocz, zamykana w izolatce, oraz wyzywana wulgarnymi słowami.

Dla śledczych z UB oraz prokuratorów i sędziów sądów wojskowych najmniejszego znaczenia nie miał fakt, że cała opisana działalność stanowiła formę romantycznej przygody, a nie działanie, które w jakikolwiek sposób mogło zagrozić wprowadzanemu po 1944 r. w Polsce ustrojowi. Całe zdarzenie zostało również wykorzystane przez rządzących propagandowo. Za jednym zamachem wskazywali, że „wrogowie ludu” są nadal aktywni oraz skutecznie zastraszali społeczeństwo. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 22 marca 1949 r. Teresa Szkoda, Helena Rusinek i Czesława Tomczyszyn otrzymały sześciolatek kary więzienia,

natomiast Izabela Rysz i Barbara Żbijewska wyroki więzienia o rok krótsze. Sędziowie Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie rozpatrujący skargi rewizyjne związane z tym wyrokiem w lipcu 1949 r. zmniejszyli jedynie wyrok Teresy Szkody na 3 lata więzienia, gdyż jak zauważali, w momencie rozpoczęcia działalności miała zaledwie piętnaście lat. Pozostałe wyroki zostały utrzymane w mocy. Skazane działaczki LWMzK zostały zwolnione warunkowo z więzień pod koniec 1951 i na początku 1952 r.

COFNIJ SIĘ